MONITOR

Nro: XVI.

Na R. P. 1775.

Dnia 25. Lutego.

O Dzielnościach Duszy.

DZielności Duſzy pomagaią ſobie w czynnościach ſwoich iedna drugiey, á znayduiąc ſię wſzyſtkie razem złączone w iedney rzeczy, zawſze wſpolnie pracuią. Uważyliśmy iuż, że wola pochodzi z poięcia, á światło rozumu ieſt przewodnikiem wolno-

ści. Takim ſpoſobem poięcie, wola, wolność, zmyſły, imaginacya, pamięć, natchnienia, ſkłonności y namiętności, ſą iakoby ſprężynami y zbiegaią ſię wſzyſtkie do przynieſienia iakiego działania, my zaś przez tę złączoną pomoc przychodziemy na koniec do poznania prawdy, y dziedzictwa prawdziwych dobr, od ktorych zawiſła doſkonałość naſza y ſzczęście.

Dla doſtąpienia tych pomyślności nie tylko potrzeba, żeby dzielności naſze były w ſobie ſamych dobrze uſtanowione, ale należy ieſzcze onych dobrze używać, y zachować właściwą ſubordynacyą znayduiącą ſię między niemi y niektoremi wzruſzeniami, ktore nas ku pewnym prowadzą obiektom, lub od nich oddalaią. Nie doſyć więc ieſt poznać, iaki ieſt ſtan powſzechny y właściwy naſzych dzielności, trzeba nad to wiedzieć iakowa ieſt ich doſkonałość, y na czym zawiſło używanie onych prawdziwe. Gdy

zaś

zaś prawda, iakośmy widzieli, ieſt obiektem prawdziwym poięcia, doſkonałość więc tey władzy Duſzy naſzey ieſt poznanie wyraźne prawdy, przynaymniey prawd wielkiey wagi, ktore ſię tyczą naſzych powinności y ſzczęścia. Do tego potrzeba, żeby ta dzielność była zdatna do iednoſtayney uwagi, rozeznania ſprawiedliwego y rezonowania gruntownego. Poięcie tak wydoſkonalone y uważone, iakby miało prawidła do poznania prawdy y pożytku, nazywa ſię właściwie *rozumem*, y ztąd pochodzi, że nazywaią rozum światłem umyſłu y iakoby prawidłem, ktorego trzymać ſię należy w ſądzeniach y ſprawach naſzych.

Jeżeli uważamy podobnie wolą w ſtanie Jey doſkonałości, znaydziemy że ta doſkonałość zależy na mocy y zwyczaiu poſtanawiania zawſze dobrze, to ieſt, aby niechcieć czego innego, procz tego, co rozum przepowiada, y nie używać ſwoiey wolności tylko dla obrania co ieſt lepſzego. To

 mą-

mądre rządzenie wolą, nazywa ſię właściwie *cnota*.

Rożnica ta ieſt (mowi ieden Filozof Grecki) między Człowiekiem poczciwym y wyſtępnym, że pierwſzy ma zawſze oczy wlepione w rozum dla tego, aby ſię nim rządził, drugi zaś nigdy ſię rozumu nie radzi. Ztąd pochodzi, że tyle Ludzi błądzi w ſwoich mowach, ſprawach, pragnieniach, gdy tym czaſem ludzie cnotliwi wſzyſtko przyzwoicie czynią, ponieważ daią ſią powodować rozumowi, aż do używania ſamych pokarmow, y we wſzyſtkich czynnościach cieleſnych. On to utrzymuie zmyſły, y Człowiek zgubiony, ieśli ſię nim rządzić przeſtaie.

Nikt powątpiwać nie może, ażeby rozum nie miał bydź Przewodnikiem od Boga nam danym: To prawidło przyrodzenia [mowi Cycero] ieſt takie, że gdy ſię raz Człowiek od niego odwroci, iuż więcey nie wie czego ſię ma chwycić w biegu ſwoiego życia. Nie bylibyśmy Ludźmi, gdyby

nie

nie przez rozum y używanie onego, ktore zawisło na pamiętaniu o rzeczach przeszłych, na przewidzenie przyszłych y baczności oraz na teraźnieysze. Te trzy wydziały czasow potrzebne są do naszego postępowania. Rozum powinien nas napełniać staraniem obierania w czasie teraźnieyszym y na czas przyszły sposobow, ktore w czasie przeszłym uznaliśmy naywłaściwszemi doyścia do szczęścia, á to iest celem wszystkich ludzi. Ażeby przyiść do tego, nie potrzeba koniecznie w kożdey sprawie ktorą czyniemy, lub stronie iaką przedsiębierzémy, uważać pociechy lub trudności, ponieważ w rzeczach przeciwnych cnocie lub występkowi, znayduią się z oboiey strony przymilenie y nieimak. Obaczyć należy wyrok w tey mierze ostatni w ciągu powszechnym życia, dla uczynienia słusznego pomiarkowania, y żebyśmy to u siebie tylko postanawiali, co sądziemy bydź zgodnym zdrowemu rozumowi.

Rozum iest przewodnikiem niezawodnym, y niemasz niewiadomości za pomocą Jego nieprzekonaney, chyba tylko pewne przepisy nauk, ktore są założeniem dalekim od Prawa przyrodzonego, ponieważ trudno iest postrzedz iedność między wielkiemi zdaniami tego Prawa, y wnioskami zbyt dalekiemi.

Dzielności, o iakich mowiemy, są pospolite wszystkim Ludziom, ale nie znayduią się zawsze w iednakowym stopniu, ani postanowione iednym

dnym ſpoſobem. Oprocz tego że w każdym Człowieku maią ſwoie kreſy, to ieſt, początek, wzroſt y upadek, ieſzcze ſię niezmiernie rożnią względem iednego y drugiego Człowieka. Jeden ma poięcie żywſze, drugi zmyſły delikatnieysze, ten ma myśli mocne, ow namiętności gwałtowne. Y to wſzyſtko ieſzcze zgadza ſię lub nieſkończenie rożni, według temperamentow, wychowania, przykładow y przyczyn, ktore dały powod ćwiczenia ſię w niektorych dzielnościach lub ſkłonnościach więcey iednych niż drugich, ponieważ to ćwiczenie mniey albo więcey ie umacnia. Takie ieſt źrzodło tey niezmierney rożności zdan, upodobania y nałogow, ktora uſtanawia jak nazywaią charaktery y obyczaie Ludzi, y ktora w ogolności zważona nie ieſt nieużyteczną, lecz wielkie przynoſi pożytki z wyrokow Opatrzności.

Jakążkolwiek iednak moc przypiszemy namiętnościom, ſkłonnościom y nałogom, uważać należy, iż doſyć iey nie maią na przywiedzenie ludzi czynić przeciwko rozumowi. Rozum zawſze utrzymać może ſwoie Prawa y Zwierzchność, w Jego ieſt mocy za przyłożeniem ſtarania y pilności, poprawiać rozporządzenia wyſtępne, uprzedzać złe nałogi, á nawet ie wykorzeniać, utrzymywać w munſztuku naygwałtownieysze namiętności, oſłabiać ie pomału przez mądrą oſtrożność. á nakoniec całe onych ſię pozbyć lub naznaczyć im pewne granice. Dowodzi tego wewnętrzna czułość, że każdy ma wolność, przez ktorą poſtanawia ſłuchać tego mocnego wzruſzenia, iako pokazuią Nam to wyrzuty taiemne, ktore ſobie ſamym czyniemy, gdy ſię na nie mocno podamy, á nakoniec ſetne doświadczenia ztwierdzaią.

Prawi-

Prawda iest, że z trudnością przychodzi pokonywać takie przeszkody, ale ta cięzkość nadgrodzona iest y chwałą następuiącą po tak pięknym zwycięstwie, y trwałemi pożytkami, ktore się ztąd zbieraią.

Dowiedziono iest na przekorę wszystkim subtelnościom Stoikow, że Człowiek bez namiętności iest chimerą. Sprawuią to moralnie, co wzruszenie fizycznie. To stwarza, niszczy, zachowuie, ożywia wszystko, y bez niego wszystko iest martwe, one też świat ożywiaią moralny. Łakomstwo (mowi ieden teraźnieyszy Pisarz bardzo rozsądny) prowadzi okręty wśrod przepaścistego Oceanu, Pycha wystawia Piramidy Memfickie, dobywa Jeziora Moeris, y zakłada Kolos Rodyiski. Miłość, mowią, prowadziła pierwszy rysunek na świecie. Ta ieszcze miłość w Kraiu, gdzie nie doszło było obiawienie, dla pocieszenia strapioney Wdowy po śmierci młodego męża, odkryła Jey nieśmiertelność Duszy. Entuzyazm to wdzięczności umieścił między Bogami Dobrodzieiow Towarzystwa Ludzkiego, ona wynalazła fałszywe Religie y zabobonności, ktore wszystkie nie poczynały się z namiętności tak zacnych, iak są miłość y wdzięczność, samym nakoniec namiętnościom winni iesteśmy to wszystko, cokolwiek Ludzie uczynili naypięknieyszego y naywiększego na świecie, y Człowiek bez namiętności byłby Człowiekiem bez życia, bo zaraz staie się nie czułym, iak namiętności go odstępuią. Filozofowie dowodzą tey prawdy przez własne przyrodzenie Człowieka, ktory z Praw Mechanicznych, á zatym potrzebnych pobudzony iest do zachowywania siebie samego, do żywienia mnożenia innych, y do Towarzystwa &c. ta zaś za pomocą namiętności swoich. Niemniey

mniey iednak y to ieſt prawda, że ieżeli rozum nie uſkramia tey burzy namiętności, ieżeli ich nie używa Człowiek z oświeceniem, ieżeli nakoniec namiętności unoſzą go nad tę wyborną dzielność, ktora ieſt charakterem ſzczegulnym przyrodzenia ludzkiego, Człowiek upada w nędzę, y ſtaie ſię naynieſzczęśliwſzym ze wſzyſtkich Zwierząt. Takim ſpoſobem bierze złe za dobre, dobre za złe, y w ſzacunku tych dwoch wielkich ſprężyn przyrodzenia ludzkiego, nie zna nigdy prawdziwego ich ſtopnia. Rzecz niezawodna, że iſtność rozumna, zażywać nie może w żadnym czaſie prawdziwey ſzczęśliwości, chyba tyle ile ſię zgadza z tym nieomylnym Przewodnikiem, to ieſt z tym zgadzaniem ſię myśli ſkłonności y ſtoſowaniem ſię do własności obiektow, co ſię znaczy iſtotnie, żyć podług zdrowego rozumu. To wyznanie przymuszeni byli uczynić wſzyscy Filozofowie po rozmyślaniach naygłębszych y przypatrywaniu ſię uſtawicznym umysłom. Zatrudniał ich wſzyſtkich naybardziey zarzut uſtanowienia na czym zawiſło naywyższe ſzczęście Człowieka. Słowo *Dobro*, może ſię brać w wielu rozmaitych znaczeniach. To *np* czego z przyrodzenia naywięcey pragniemy, co nam ſię naylepiey podoba, co nam przynoſi pociechę y co nas od ſmutku uwalnia. Z iakieykolwiek iednak ſtrony bierze ſię, doświadczenie nas uczy, że bez moralnego dobra, żaden gatunek dobra nie czyni Duſzy naſzey prawdziwie ſpokoyną y z ſiebie ſamey kontentą. Do iakiegokolwiek więc zdania przychylały ſię rozmaite Filozofow Sekty, przyſtać muſiały na ten punkt iſtotny, że niemaſz ſzczęśliwości czyſtey y gruntowney, áni zadość uczynienia zupełnego, bez ſprawiedliwości, cnoty y władzy pełnomocney rozumu nad namiętnościami